

Brak pieniędzy na remont

Data publikacji: 29.12.2008 15:05

□

Jeden z najcenniejszych zabytków Wisły potrzebuje remontu. Niestety nikt nie ma, albo nie może dać pieniędzy na jego modernizację. Najpilniejszą sprawą jest ochrona pożarowa.

Były Zameczek Myśliwski Habsburgów jest jednym z charakterystycznych obiektów w Wiśle. Pierwotnie zbudowany na Przysłopiu pod Baranią Górą dla arcyksięcia Fryderyka Habsburga., do 1986 roku pełnił rolę schroniska. Po decyzji o rozbiórce schroniska grupa zapaleńców przeniosła go do centrum Wisły, w miejsce, w którym stoi do dziś. - *Musimy walczyć o przyszłość obiektu* - mówi **Helena Skorupa**, prezes wiślańskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Turystyczno - Krajoznawczego, które jest właścicielem zameczku. Niestety budynek wymaga remontu, a PTTK nie ma pieniędzy, aby przywrócić mu dawną świetność. - *Jest i tak lepiej, niż jeszcze kilka lat temu, kiedy to budynek wyglądał bardzo źle. Przy większych deszczach woda lała się do środka, bo dach był dziurawy. Składaliśmy wnioski o dofinansowanie prac do urzędów różnego szczebla, od Ministerstwa Kultury, poprzez marszałka województwa, po Urząd Miejski w Wiśle. Niestety nikt nie reagował...* - opowiada **Helena Skorupa**.

W końcu na dziurawy dach zareagował Śląski Konserwator Zabytków, jednak budynek potrzebuje modernizacji na większą skalę. PTTK o pomoc zwróciło się więc ponownie do Urzędu Miejskiego w Wiśle. - *My nie możemy w zameczek inwestować, bo nie należy do nas. A PTTK na przejęcie budynku przez Miasto Wisła nie chce się zgodzić* - rozkłada ręce **Andrzej Molin**, burmistrz Wisły.

Jak tłumaczy prezes wiślańskiego PTTK, ta decyzja należy do zarządu głównego organizacji, podkreślając, że to właśnie PTTK uchroniło zameczek od przeznaczenia go na opał. Dziś również obiekt trzeba chronić przed ogniem. - *Właściwie w budynku, choć cały jest drewniany nie ma żadnej ochrony przeciwpożarowej* - dodaje **Helena Skorupa**. Polskie Towarzystwo Turystyczno - Krajoznawcze walczy więc o potrzebne 120 tys. zł, aby taką ochronę zapewnić. Potrzeba sygnalizacji ognia i dymu, ocieplenia całego budynku i zastąpienia pieców akumulacyjnych ogrzewaniem gazowym. - *Mamy przygotowane wszystkie dokumenty potrzebne do przeprowadzenia inwestycji* - zapewnia **Helena Skorupa**. Niestety nie ma do tej pory pieniędzy na ani jedną z nich...

Dorota Kochman